Nr. 83 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 9 Kwietnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . 4·20 „ Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10 Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administr. ul. Jagiellońska . Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 25 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402

Francja pod znakiem przesilenia rządowego

Kraków, 7 kwietnia.

Gabinet Herriota stoi pod znakiem przesilenia.

Przyczyn tego stanu nie należy szukać w opozycyjnych atakach prawicy, lecz są one wynikiem **wewnętrznych trudności finansowo-politycznych.**

Jak wiadomo, Francja znajduje się w **trudnem położeniu finansowem.** Państwo, którego trzecia część została w barbarzyński sposób spustoszoną przez Niemcy, które w czasie wojny złożyło **niesłychaną daninę krwi i mienia, nie może osiągnąć równowagi finansowej,** zwłaszcza, że **reparacyjne wpłaty niemieckie nie wpływają w tej mierze, jak to był oprzewidywane.** Skutkiem tego **zachwiał się kurs franka, a w ślad za tem wzrasta drożyzna i daje się odczuwać w obiegu brak środków płatniczych.**

Drugą przyczyną jest zainicjowany ostatnio przez Herriota **kurs polityki francuskiej wobec Watykanu,** który wywołał **silne poruszenie wśród katolików,** zwłaszcza zaś **w Alzacji i Lotaryngji.**

Najważniejszym jednak powodem grożącego przesilenia jest bezwątpienia **problem finansowy.**

* * *

Na piątkowem posiedzeniu senatu były minister finansów, **Clementel,** wygłosił ekspose o położeniu finansowem, które senat przyjął **niezwykle chłodno,** zwłaszcza gdy Clementel jako wyjście z obecnego położenia przedstawił swój **plan polityki inflacyjnej.** Bezpośrednio po mowie Clementela, **Herriot** oburzony, że minister finansów **bez porozumienia z rządem** wyjawił plany inflacyjne, zażądał od niego, aby jeszcze raz zabrał głos i starał się **załagodzić wrażenie swojej pierwszej mowy.** Clementel uczynił to w sposób **dosyć niezręczny** tak, że Herriot sam wstąpił na trybunę i w przemówieniu swem **zdezawuował do pewnego stopnia ministra finansów.**

Clementel udał się natychmiast do swego **mieszkania, nie wziął już udziału** w radzie ministrów, **lecz zawiadomił Herriota, że podaje się do dymisji.**

Herriot zaczął poszukiwać następcy. Zaproponował więc tekę finansów **Loucheurowi,** a gdy ten **odmówił,** zwrócił się do senatora **de Monziego.** De Monzie portfel **przyjął, ale pod warunkiem, że polityka wobec Watykanu ulegnie zmianie.** Jak wiadomo, rząd francuski postanowił wogóle znieść swe przedstawicielstwo przy Watykanie. **Na żądanie** de Monziego jednak, po zniesieniu ambasady **zostanie utrzymany przedstawiciel Francji przy kurji papieskiej w charakterze charge d'affaires.** Była to **pierwsza kapitulacja Herriota.**

W zawieszeniu pozostaje jeszcze **sprawa ministra oświaty Francois Alberta,** którego stanowisko, zdaniem opinji francuskiej **jest nie do utrzymania.** W Sorbonie paryskiej przyszło bowiem **do zatargu między bardzo radykalnym profesorem Scelle, a studentami fakultetu prawniczego.** Zatarg ten przybrał **formę poważnych zaburzeń** i doprowadził nawet do **zamknięcia tego wydziału.** Albertowi zarzucają, że w tym wypadku poszedł zadaleko i zachował się wobec ruchu studenckiego z niepotrzebną surowością.

* * *

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, **rząd francuski musi przedewszystkiem rozwiązać problem finansowy** i szukać wyjścia z obecnego położenia. Po zaniechaniu kursu inflacyjnego pozostała tylko druga możliwość, to jest **powiększenie podatków.** Rząd francuski opracował **pod wpływem socjalistów projekt podatku majątkowego.** Ten projekt właśnie może się bardzo łatwo stać kamieniem, o który potknie się gabinet Herriota. **W kartelu lewicy** bowiem, na którym opiera się rząd Herriota, **po raz pierwszy wyłoniły się poważne różnice.** O ile bowiem zamiar wprowadzenia podatku majątkowego mieści się **całkowicie w programie socjalistycznym, o tyle nie godzą się nań inne, radykalne ugrupowania lewicowe,** znajdujące się jednak poza orbitą ideologji socjalistycznej. **Rentier francuski,** nawet o bardzo radykalnych przekonaniach politycznych **jest niezwykle wrażliwy gdy chodzi o sprawy finansowe.** Tutaj już **frazeologja kończy się w tym punkcie, gdzie się zaczyna interes.**

Wobec tego **de Monzie zmienił swój pierwotny plan** zaprowadzenia ogólnego podatku od kapitałów, a natomiast proponuje „pewnego rodzaju **daninę majątkową, spłacalną w okresie lat 10.**

Dzisiaj zbiera się rada ministrów, na której zostanie ostatecznie sprecyzowany finansowy program rządu, **a jutro, t. j. we środę, wygłosi de Monzie w Izbie deputowanych ekspose** o położeniu finansowem Francji i o sposobach wyjścia z obecnych trudności. **O dprzyjęcia jakiego dozna to ekspose w Izbie deputowanych zależeć będzie los gabinetu Herriota.**

Trudno przewidywać, jaki obrót wezmą wypadki, ale już dzisiaj, nawet na łamach przychylnej dotąd Herriotowi prasy francuskiej, **pojawiają się głosy, nie wróżące gabinetowi jego długiego życia.** Wymieniają nawet już **jego następców.** Jako przyszli premjerowie brani są w rachubę **Loucheur, Briand, de Monzie** i obecny przewodniczący Izby deputowanych **Painleve.**

Z drugiej strony **prawica zaczyna się przygotowywać do energicznej kampanji. Wybór Milleranda do senatu w okręgu Sekwany** ma pewne znaczenie, gdyż umożliwia on temu wybitnemu politykowi **bardziej czynne wystąpienie na arenie politycznej.** Że prawica nosi się z podobnemi zamiarami, świadczą najlepiej słowa Milleranda, który po wybraniu go oświadczył, że **skończył się czas przemówień, a zaczyna się czas czynu.**

Mimo to wszystko **wątpić jednak należy,** czy interpretacja mowy Herriota w Fontainebleau i **przypisywanie mu dążenia do ewentualnego rozwiązania parlamentu, jest właściwe.** Położenie rządu francuskiego jest wprawdzie ciężkie, **ale nie beznadziejne,** a rozwiązanie parlamentu byłoby **bardzo ryzykownym i niebezpiecznym zabiegiem chirurgicznym.** — **Wszystko obecnie zależy od tego, jak zachowa się część kartelu lewicy wobec rządowego projektu o daninie majątkowej.**

Pod tym względem **jest możliwy kompromis,** do którego jeżeli dojdzie, **Herriot zachowa swą dotychczasową większość,** na której się opiera i utrzyma się przy władzy.

Na opinję publiczną francuską będzie też miało **niewątpliwy wpływ zachowanie się prasy niemieckiej, która wyolbrzymia trudności** i której działalność jest **wyraźnie obliczona na osłabienie pozycji Herriota.**

Trudno bawić się w proroka politycznego, ale jeżeli się rozważy wszystkie za i przeciw, to raczej należy przypuszczać, że jeszcze i tym razem Herriot wyjdzie **zwycięsko z obecnej, bardzo ciężkiej sytuacji.**

Sytuacja parlamentarna

Paryż, 7 kwietnia (AW). Stronnictwa **lewicowe są naogół zadowolone** z rozwiązania kryzysu parlamentarnego. Socjaliści oświadczyli, że udzielą swego poparcia Herriotowi, który widzi uzdrowienie finansów **w opodatkowaniu majątku krajowego i kapitałów znajdujących się zagranicą.** Projekt podatku majątkowego **napotka zapewne na silną opozycję w senacie i należy oczekiwać gorącej walki parlamentarnej** przed ostatecznem uchwaleniem **daniny majątkowej.** Loucheur, który ma nadzieję zostać prezydentem ministrów, wypowiedział się **przeciwko podatkowi majątkowemu.**

Herriot zapowiada rozwiązanie parlamentu

Z Paryża donoszą 6 bm.:

Mowę, którą Herriot wygłosił w Fontainebleau, uważają ogólnie za **zapowiedź rozwiązania parlamentu.** — Według »Quotidien« »L'Oeuvre« Herriot dał w mowie do zrozumienia, że **może nastąpić rozwiązanie Izby deputowanych i senatu.** Dzisiaj wieczór odbędzie się w Paryżu konferencja Herriota z przywódcami większości rządowej, którym udzielone zostaną informacje o uchwałach powziętych na Radzie gabinetowej. Z konferencji tej — jak dodają dzienniki — można będzie wywnioskować, czy **prezydent Herriot może liczyć nadal na zaufanie bloku lewicowego, czy też nastrój nieprzychylny doprowadzi do rozłamu.**

Monziego program sanacji finansów

Paryż, 7 kwietnia (AW). Stan sanacji finansów, opracowany przez min. de Monzie polega na następującym szeregu punktów: 1) **emisja 4 miljardów nowych środków obiegowych,** nie w formie właściwych banknotów, lecz **w formie biletów czekowych.** Pokryciem biletów czekowych będą **weksle handlowe,** a wycofanie ich z obiegu nastąpi w krótkim czasie. 2) **Energiczny pobór podatków.** 3) Reforma podatku od tytoniu i cukru. 4) **Sprzedaż kilku monopolów państwowych.**

Danina majątkowa we Francji

Według informacji »Matina«, plan finansowy nowego ministra finansów **de Monzie** może być ujęty w następujących trzech punktach: 1) przedstawić krajowi **istotną sytuację finansową państwa,** 2) zażądać od kraju **dobrowolnej daniny** z pozostawieniem obywatelom samym obowiązku **zdeklarowania wysokości ich majątku,** oraz swobody wyboru sposobu uiszczenia daniny, 3) w razie niepowodzenia daniny dobrowolnej, zastosować system deklaracji majątkowej kontrolowanej.

Klęska wyborcza komunistów w Belgji

Liczebna siła stronnictw w parlamencie belgijskim

Paryż, 7 kwietnia (AW). Do tej pory niema jeszcze ostatecznych wyników wyborów do parlamentu belgijskiego. Według obliczeń w skład parlamentu wchodzić będzie **82 katolików, 73 socjalistów, 26 liberałów i 6 przedstawicieli mniejszych stronnictw. Klęska komunistów jest ciężka i tylko jeden ich kandydat przychodzi do wyboru ściślejszego.** Przywódcy największych stronnictw złożyli oświadczenie, omawiające wyniki wyborów. Przywódca katolików Carton de Wiart oświadczył, że wyniki wyborów były dosyć niespodziewane, a to ponieważ poprzedni rząd przez długi czas pozostawał u władzy, **wywołując nastrój opozycyjny.** Zwycięstwo socjalistów należy przypisać prawie wyłącznie ich stanowisku opozycyjnemu, tudzież temu, że blok ich jest karny i posiada inteligentnych przywódców. Podczas kampanji usiłowali oni **unikać rzucania różnic społecznych i religijnych.** Vanderwelde powiada, że dotychczas nie można wypowiedzieć się wyraźnie o charakterze rządu. Jest on członkiem stronnictwa, podlegającego zarządowi partji. Kongres socjalistyczny postanowi czy partja będzie mogła wziąć udział w rządzie, czy też nie. Vanderwelde oświadczył, że ułożenie składu nowego rządu przejdzie przez bardzo wiele trudności. Pomiędzy katolikami istnieją konserwatyści, którzy zasadniczo zwalczają udział socjalistów w rządzie.

Triumwirat regencyjny w Bukareszcie

Bukareszt, 7 kwietnia. Tutejsze koła polityczne utrzymują, że wobec zamiaru **abdykowania króla Ferdynanda,** rząd Bratianu wysunął **projekt triumwiratu regencyjnego.** Rada składałaby się z **królowej Marji, z zastępcy króla Ferdynanda, ks. Karola i premjera Bratianu.**

Z nowej ustawy o obowiązku służby wojskowej

Pobór w r. 1925 — Komu przysługuje prawo odroczenia służby wojskowej oraz prawo służby półtorarocznej — Termin poboru i wcielenia do szeregów

Pobór w bieżącym roku odbędzie się już na zasadach nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z 23 maja 1924 r. **Pobór** ten rozpocznie się w każdym powiecie najwcześniej **dnia 1 maja,** a ukończy się najpóźniej **dnia 30 czerwca br. Do poboru** w roku bieżącym **obowiązani** będą stawić się: a) mężczyźni, urodzeni **w roku 1904,** b) mężczyźni, będący w wieku poborowym, którzy przy poborze w roku poprzednim uznani zostali za **czasowo niezdolnych do służby wojskowej** (kat. B), c) mężczyźni, którzy, będąc w wieku poborowym, dotychczas obowiązkowi statwienia się przed komisją poborową **nie uczynili zadość,** d) mężczyźni, którzy się zgłoszą do **ochotniczej służby wojskowej.**

Nowa ustawa wprowadza **zasadniczą różnicę** w dotychczasowym trybie postępowania, a mianowicie: przeprowadzenie poboru, jak również przyznawanie prawa do ulg, tj. półtorarocznej służby i odroczeń, **należy obecnie do kompetencji władz administracyjnych, a nie władz wojskowych, jak było dotychczas,** a więc zasadniczo do starostw, — w większych miastach do komisarjatów rządu, względnie magistratów, jako władz administracyjnych I instancji, a w II instancji do województw.

Odroczenia terminu odbycia służby wojskowej według nowej ustawy będą udzielane: a) jedynym żywicielom rodziny; b) właścicielom oddzielnych gospodarstw rolnych; c) osobom, odbywającym studja teoretyczne i praktyczne, a to: *1) uczniom średnich zakładów naukowych ogólno-kształcących, państwowych lub prywatnych, szkół zawodowych równorzędnych oraz niższych szkół rolniczych do lat 23, 2)* **słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowicjat zakonny, poświęcającym się studjom teologji wyznań chrześcijańskich,** uczniom szkół rabinackich przez państwo uznanych i nadzorowanych oraz osobom z wykształceniem średniem i wyższem, odbywającym praktykę zagranicą w zakładach handlowych — do lat 26; d) uczniom terminującym w rzemiośle do 22 lat życia.

Prawo do służby półtorarocznej będzie przyznane tym z pośród poborowych, którzy najpóźniej do 25 czerwca br. udowodnią, że ukończyli z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdali egzamin dojrzałości (matura). Poborowym (ochotnikom), podlegającym w bieżącym roku wcieleniu do szeregów, którzy do dnia 26-go czerwca br. nie przedstawią wymaganych dowodów, nie otrzymają prawa do służby półtorarocznej.

Podania o przyznanie prawa do służby półtorarocznej winny być składane w terminie od

ADRJAN CZERMIŃSKI

INŻYNIER GRYCZ

(Ciąg dalszy). 10

A Grycz nie ustawał. Zawierał potrzebne znajomości, kręcił się, wyrabiał konieczne stosunki, jednem słowem przygotowywał grunt pod ciężką, poważną pracę. Był wszędzie: w redakcjach, biurach, towarzystwach, zakładach, u rozmaitych osób mniej lub więcej wpływowych, konferował z rozmaitemi partjami, przemawiał na wiecach itd. Chodziło mu o to, żeby dać się poznać szerszym masom nie tylko ze szpalt dzienników, rozgłosu i samego czynu, ale chciał zdobyć taką popularność i zaufanie, żeby mu już nic przeszkodzić nie mogło w raz rozpoczętem dziele. Po pewnym czasie popularność jego i powaga była na prawdę ugruntowana.

Wówczas zabrał się do rzeczy z bezpośredniem dokonaniem pomysłu związanych. Uporządkował i pokończył swoje parcelacyjno-tabularne sprawy, zakupioną ziemię oficjalnie wziął w posiadanie i począł najdokładnicj oznaczać granice swojej posiadłości. Pozatem układał się z fabrykami, zawierał szereg umów i zobowiązań, zamawiał i zakupywał pełno maszyn, sprowadzał z zagranicy niektóre nieznane w kraju typy, robił co mógł — a pomimo to wszystko nie zdołał jeszcze zmontować ani jednej turbiny, ani jednego elewatora. Zrozumiał wówczas, że tą drogą nie osiągnie niczego. Za tydzień kontrakt był podpisany i nowy właściciel obejmował jedną z największych hut i fabryk żelaza Zagórze.

Teraz już praca rozpoczęła się na dobre, maszyny, wykonane według jego planu i pod osobistym dozorem, bez przestanku odchodziły do umyślnie w tym celu budowanych hangarów. Dzień i noc dymiły kominy, sypały się iskry i przelewała czarna, ognista lawa roztopionego żelaza. Robotnicy, trzy razy na dobę zmieniani, pracowali jak woły, nie tracąc ani jednej chwili, inżynier wypłacał podwójne wynagrodzenie. On sam w czarnej, skórzanej bluzie, z twarzą osmoloną dymem i pokrytą sadzą, zmieszaną z tłustemi olejami, uwijał się jak szatan pośrodku pasów, walców, kół i płomieni.

Sylwetka jego migała nakształt wirującego bąka. Równocześnie w trzech miejscach poprawiał i zmieniał wykonywane szczegóły, pilił, podniecał i donośnym głosem wydawał polecenia, usiłując przekrzyczeć huk maszyn. Dopiero tereaz, w tym wirze pracy i zamieszaniu, zrobiło mu się nieco lżej. Odzyskiwał powoli dawną śmiałość, stanowczość, wiarę w powodzenie i coś nakształt uśmiechu szczęścia rozjaśniało czasami zakątki chorej duszy. Wiedział, że każdym krokiem zbliżał się ku końcowi, ale cieszyło go to, owszem, gotów był dla dobra i szczęścia kraju poświęcić osobiste względy.

Zresztą ,cóż mu obecnie pozostawało? Jeden cel — pomysł, błyskał w głębokich mrokach jego duszy. Po dokonaniu dzieła nie miał już nic, cokolwiekby mogło go zająć, lub pozostawało jeszcze do zrobienia. Przyszłość przedstawiała mu się w postaci szarej, jednostajnej pustki, w którą miał wkroczyć samotny, bez jednej przyjaznej duszy, kogokolwiek bliższego i życzliwszego, bo nawet na swoje myśli liczyć nie mógł.

Takie rojenia zaprzątały mu znękany umysł. Tymczasem praca szła, maszyny warczały wyrzucając snopy iskier i ognia, a wagony codziennie odwoziły nowe kolosy. Robotnicy wynajęci czekali, trzeba się było śpieszyć, żeby nie ustać w rozpędzie i już przez ten sam rozpęd oczarować, zatrzymać pod urokiem społeczeństwo, by nikt nie mógł na czas spostrzec się, doprowadzić jednym zamachem dzieło do końca.

Rozumiał to i pracował, a w ciągu tego nieznacznie uspakajał się, tracił gorycz, opuszczało go zwątpienie i wkrótce sam nie wiedział, jak cała jego istota została przez pomysł opanowana z powrotem. Stał się on dla niego znów jedynem pragnieniem i celem życia, ukochaniem i dzieckiem własnej duszy, a nie jak do niedawna, po powrocie do kraju, spełnieniem tylko zimnego bowiązku i koniecznością jedynej, przez życie nakreślonej drogi. Szedł nią już nie jak pielgrzym, oczekujący z upragnieniem końca włóczęgi, ale wstąpił na biały bruk twardą stopą i począł wybijać rytm czynu — zwycięstwa. Inżynier Grycz kroczył do chwały.

IX.

Codziennie wznosił się na samolocie, aby obejrzeć tok robót. Rozciągała się spodem, jak dywan, wielka, zielona nizina poznańska, z plamami nieregularnych jezior i drobniutkiemi, niedostrzegalnemi czasem pasmami rzek. Jak grzebieniasty kręgosłup olbrzymiego jaszczura wznosiły się betonowe wieże, któremi poznaczał granice swych posiadłości. Biegły olbrzymim znakiem zapytania, którego górna część, nieskończona, ginęła gdzieś w morzu, brzusiec wypełniało Poznańskie, a Bytom stanowił punkt. Świetną teleskopową lunetą rozróżniał szereg miast, miasteczek, wsi i jezior, pokrytych potężnem cielskiem: Kępno, Leszno, Zbąszyn, Piła, Chojnice i długa szyja pomorskich jezior błyszczała stalowemi hełmami wież, dymiła brunatnemi cygarami kominów, migotała od olbrzymich kół rozpędowych, promieniejących niskim, przyziemnym łukiem, jak zorza polarna. Wskutek znacznej wysokości nie mógł nic naturalnie posłyszeć, ale odczuwał doskonale, jak to tam wszystko huczy, piszczy, jęczy i trzęsie się, wdzierając do jądra ziemi.

W tym niemym okrzyku, wijącym się potężnym basem, jak zwoje mgieł nad ziemią, było coś okropnego. Nie rozróżniał dokładnie co, ale zdawał sobie doskonale sprawę, że dzieje się tam, na dole, w czarnych czeluściach ziemi jakaś zbrodnia i jakiś ohydny czyn, jak zamordowanie niewinnej ofiary. — Lśniące lemiesze wpruwały się wyrafinowanemi ciosami w zielone, wilgotne trzewia, ziemia wołała o ratunek przyduszonym głosem, a na pierś jej zwaliły się olbrzymie maszyny, przywarły stalowem kolanem i rzężały w najwyższym, morderczym wysiłku. A ponad tą niemą sceną unosił się on, świadek jedyny i sprawca, spokojny na swoim aluminjowym ptaku.

Chwytał wówczas za żelazną sztangę i poruszał motor ogromnym skokiem wznosił się wysoko, ogarniała go szara, bezmyślna przestrzeń, tylko na południu majaczyły skaliste szczyty Tatr. Uciekał myślą jak szatan, spowity rudą peleryną przestworza, bronił się przed tym metafizycznym lękiem i ocierał zimny pot, kapiący ziarnami aż na oczy. Samolot opuszczał się falistym, miękkim ruchem, dotykał pochyłości i polany, biegł jeszcze parę kroków, jak cietrzew i stawał, rozczapierzywszy skrzydła.

Grycz wybierał zwyczajnie miejsca odludne, w których mógł się swobodnie oddać kontemplacji natury. Ograniczenie czasu dla niego nie istniało. Jak skalna kozica przeskakiwał z kamienia na kamień, włóczył się po ścieżkach, znanych zaledwie dzikim zwierzętom, wdrapywał na turnie i szczyty, gdzie chyba jeno orły się gnieździły. Albo też brzegiem szumiących strumieni zbiegał do zielonych i pełnych kwiecia dolin, oddychał świeżością rozpryskującej się piany wodospadów i godzinami wysiadywał zasłuchany w szmerze, toczącej się po kamieniach strugi.

(C. d. n.)

1 maja do 25 czerwca do właściwej władzy administracyjnej I instancji z dołączeniem do nich potrzebnych dokumentów. **Podania o odroczenia należycie** udokumentowane, winny być składane do władz administracyjnych I instancji w terminie od 15 lutego tego roku, w którym poborowy ma stanąć przed komisję poborową do dnia poprzedzającego stawienie się poborowego na komisję.

Wcielanie zaś do szeregów uznanych przy przeglądzie tegorocznym za zdolnych do służby wojskowej (kat. A) odbędzie się w terminie między 1 a 7 października 1925 r.

Dymisja min. Kopczyńskiego przez premjera nie przyjęta

Z Warszawy donoszą:

Minister reform rolnych Kopczyński podał się wczoraj do dymisji, wskutek głosowania w komisji budżetowej Sejmu w dniu 4 bm. Premjer Grabski **nie przyjął dymisji**, wychodząc z założenia, że tylko głosowanie na plenum Sejmu może decydować o dymisji ministra, **nie zaś głosowanie w komisji.**

Trafne uwagi posła Skirmunta o stosunkach gdańskich

Londyn, 7 kwietnia (AW). Poseł polski Skirmunt oświadczył redaktorowi »Sunday-Times«, że jeżeliby wyłącznie **tylko względy gospodarcze miały decydować** o ukształtowaniu stosunków między Gdańskiem a Polską, to możnaby było łatwo doprowadzić do zgody. Trudności nowopowstałe wywołały jednak **koła ludności niemieckiej, które zawsze działają w porozumieniu z rządem berlińskim**. Jest zupełnie zrozumiałem, że Niemcom **korytarz polski** jest niewygodny, sami jednak winni, że taki korytarz istnieje, gdyż ustawicznie **usiłowali kolonizować obszary innych krajów.**

Likwidacja strajku w ostrawsko-karwińskiem rewirze

Morawska Ostrawa, 7 kwietnia (PAT). Strajk w ostrawsko-karwińskim rewirze został wczoraj oficjalnie zakończony. **W przemyśle metalurgicznym i chemicznym powrócili do pracy wszyscy robotnicy.** Z górników strajkujących, których liczba wynosiła dziś rano około 16.000, zjechało przy zmianie południowej do pracy **7 i pół tysiąca.** Największy procent strajkujących górników znajdował się wczoraj jeszcze w wschodniej części rewiru, podczas gdy w zachodniej pracowano prawie normalnie. Organ komunistyczny »Delnicky Dennik«, w nadzwyczajnem wydaniu, które pojawiło się dziś popołudniu, konstatował, że **strajk się nie powiódł i że próby kontynuowania go naraziłyby na szwank interesy robotników.** W Łazach odbyło się posiedzenie organizacji komunistycznej, na którem sekretarze organizacji zalecili górnikom powrót do pracy. **Konferencja zakończyła się przyjęciem uchwały likwidującej strajk.**

Poprzedni gabinet pruski pozostaje

Berlin, 7 kwietnia (PAT). Nowo wybrany prezydent pruskich ministrów Braun zamianował członków dawnego gabinetu **ponownie ministrami.**

Niepowodzenie komunistów rosyjskich przy wyborach do sowietów

Warszawa, 7 kwietnia (AW). Według wiadomości z Moskwy **pierwsze wyniki wyborów do sowietów wskazują na wielkie niepowodzenie komunistów.** Dotychczas wybrano do centralnego sowietu **1017 komunistów i 502 bezpartyjnych**, co wobec nacisku władz przy wyborach uważać należy za **bardzo wielki sukces bezpartyjnych**. Sytuacja w sowietach okręgowych **jest jeszcze gorsza.** Wybrano tam **803 komunistów i 674 bezpartyjnych.** W wyborach bierze udział 45 proc. uprawnionych.

Wielkie manewry floty amerykańskiej

San Francisco, 7 kwietnia (PAT). Flota amerykańska, licząca **107 okrętów wojennych**, zarzuciła kotwicę u wybrzeża San Francisco, oczekując rozpoczęcia manewrów.

Nieznany pejsażysta polski

W Muzeum Narodowem w Sukiennicach wystawiono obecnie cykl przeszło 80 obrazów artysty malarza, którego nazwisko nie jest u nas znane, gdyż jego działalność artystyczna, obejmująca kilka lat przed wojną i czasy wojenne, rozwijała się głównie za granicami kraju, a u nas wystawiał on swe obrazy zdaje się dwa razy tylko w warszawskiej Zachęcie. Artystą tym jest Ambroży **Sabatowski**, z Wołynia rodem, zmarły w roku zeszłym w Radomskiem, w 53 roku życia.

Zebrana obecnie na wystawie kolekcja stanowi poważny dorobek artystyczny z okresu kilkunastoletniego, nie wyczerpuje jednak całej twórczości artysty, gdyż wiele jego obrazów znajduje się w rękach prywatnych, przeważnie na Ukrainie, Wołyniu i w Petersburgu.

Dla zarejestrowania Sabatowskiego w szematyzmie współczesnej sztuki polskiej podaję tu treściwy jego życiorys na podstawie zapisków, pozostałych po zmarłym, oraz notatek jego rodziny.

Ambroży Sabatowski urodził się w Dubnie dnia 5 grudnia 1871. Utraciwszy w dzieciństwie rodziców, nie mając bliższej rodziny, pozostawiony własnym siłom, pracuje na życie w kancelarji parafjalnej, a potem u fotografa. Odnalazłszy w sobie zamiłowanie do rysowania, postanawia kształcić się w tym kierunku. Po kikuletnim pobycie w Kamieńcu Podolskim, zapracowawszy sobie na podróż do Petersburga i pierwsze potrzeby, w roku 1895 udaje się tamże, spędza 3 lata w szkole centralnej bar. Stieglitza, następnie 2 lata w moskiewskim Instytucie Strogonowskim, oraz w petersburskiej szkole rysunków Smirnowa. Po złożeniu matury gimnazjalnej i uzyskaniu dyplomu nauczycielskiego, pracuje jako nauczyciel, a równocześnie oddaje się malarstwu. W roku 1901 osiedla się w Kijowie, gdzie po kikuletniej pracy pedagogicznej na różnych kursach wyższych i w korpusie kadeckim, zakłada własną szkołę rysunków. Lato 1909 i 1910 spędza we Włoszech i w Niemczech. W roku 1911 prace jego szkoły uzyskują medal na wszechrosyjskim zjeździe nauczycieli rysunków, a petersburskie towarzystwo nauczycieli rysunków wysyła je na IV międzynarodowy kongres wychowania estetycznego w Dreźnie w r. 1912.

Jako artysta malarz wystawiał Sabatowski swe obrazy głównie w Kijowie i Żytomierzu. Stamtąd znaczna ich częś przeszła do prywatnych zbiorów, np. Tereszczenki na Ukrainie, Władysławów Idzikowskich z Blichu pod Białącerkwią, Sacharowa, a także kilka obrazów nabyła carowa wdowa. W tych czasach pozostwał w serdecznych stosunkach z rosyjskim malarzem Swiatosławskim, oraz z Mereżkowskim, bratem Dymitra.

Po przeniesieniu się do kraju w roku 1920 objął stanowisko profesora w gimnazjum w Skarzyskach-Kamiennej w Radomskiem. W tym czasie wystawiał w Zachęcie i projektował wystawę zbiorową w Krakowie i Poznaniu. — Ciężka choroba przeszkodziła tym zamiarom. Zmarł w Kamiennej dnia 6 stycznia 1924, zapisując część swych dzieł dla Muzeum Narodowego w Krakowie.

Sabatowski był przedewszystkiem pejzażystą. Z obrazów jego widać, jak był wrażliwy na piękno przyrody, jak umiał dostrzegać szczegóły i szczególiki i harmonizować je kolorystycznie. W jego motywach malarskich przeważa pejzaż ukraiński, a ulubionym zdaje się tematem były kwiaty o żywych barwach, co niejednokrotnie uderza w jego obrazach świeżością i czystością koloru. Ujmujące wrażenie wywołują jego krajobrazy o wielkiej przerzystości przestrzeni. Jasność i słoneczność, uderzająca już na pierwszy rzut oka w jego obrazach, czerpana z przyrody okiem umiejącego na nią patrzeć artysty i przenoszona na płótno, stanowi w jego twórczości zapewne także odpowiednik zharmonizowany z konstrukcją psychiczną człowieka o wielkiej pogodzie ducha, mimo tak trudnych warunków życiowych.

Cykl obrazów Sabatowskiego, wystawiony czasowo w Muzeum Narodowem, ilościowo jak i jakościowo daje obecnie jedyną sposobność do zaznajomienia się z jego działalnością i rozpatrzenia w jego twórczości.

Jan Grzywiński.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Brandes gada

Niegdyś przez czas długi Jerzy Brandes był olśniewającym meteorem na nieboskłonie literackim. Byli nawet tacy, którzy uważali go za gwiazdę. Przed laty gościła go i wielbiła Warszawa, podejmowano go także w Krakowie.

Przed kilku dniami Brandes wygłosił w Berlinie odczyt. Sądząc z obszernych sprawozdań prasy berlińskiej, był to wielki rozmiarami artykuł wstępny, na jaki może się zdobyć każdy oczytany dziennikarz. Pan Brandes wymyślał prasie europejskiej, rozmaitym narodom, wogóle ciotce Europie. Wszędzie odkrywał nacjonalistów i to w sposób czysto kawiarniany.

Pewien uczeń polski — opowiadał Brandes — przyszedłszy ze szkoły do domu, zapytał matkę, czy to prawda jest, co mówił nauczyciel, że mianowicie Kolumb nie był... Polakiem.

To już nawet nie jest „ben trovato". Ale pan Brandes liczy już 83 lat życia. W tym wieku nawet orzeł już nie dowidza. **h. j—e.**

KRONIKA

Kraków, 7 kwietnia.

Wielki Tydzień

ŻAŁOBA WIELKIEGO TYGODNIA. Przez poniedziałek, wtorek i środę Wielkiego Tygodnia kościół nie przestaje przypominać nam rozmaite wypadki, które poprzedziły Mękę Zbawiciela.

Najgłówniejsze uroczystości kościelne wielkotygodniowe przypadają na Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę.

Wielki Czwartek poświęcony jest na uczczenie ustanowienia Przenajświętszej Eucharystji, Wielki Piątek na adorację Krzyża św. i procesję z Najświętszym Sakramentem do grobu, Wielka Sobota na poświęcenie ognia i paschału, czytanie 12 proroctw, poświęcenie wody do chrztu, uroczystą mszę św., a wieczorem na resurekcję.

NABOŻEŃSTWA WIELKOTYGODNIOWE NA WAWELU.

Wielka Środa: o godz. 4 po południu Ciemna Jutrznia, tj. psalmy, lamentacje Jeremjasza, lekcje i responsorja.

Wielki Czwartek: o godz. 8 rano uroczysta pontyfikalna msza, celebrowana przez księcia biskupa; po podniesieniu święcenie Olejów, potem Komunia św. wspólna dla kleru i wiernych. Po mszy procesja z Najśw. Sakramentem do tak zwanej piwnicy, nieszpory i obnażanie ołtarzy. Po południu o godz. 4 Ciemna Jutrznia.

Wielki Piątek: o godz. 9 rano śpiewanie pasyj, modlitwy za wszystkie stany, adoracja krzyża, procesja z piwnicy do wielkiego ołtarza, tutaj obrzęd darów poprzednio poświęconych, procesja do grobu wśród śpiewu staropolskich kompozycyj „Recessit pastor" i „Sepulto Domino". Nieszpory. Po południu o godz. 4 Ciemna Jutrznia.

Wielka Sobota: o godz. 9 rano święcenie ognia, paschału, śpiew „Exultet", czytanie proroctw, święcenie wody chrzcielnej, litanja do WW. Świętych. O godz. 10½ uroczysta msza św. z biciem dzwonów na „Gloria" i nieszporami tuż po mszy. O godz. 6 wieczór resurekcja.

Publiczność zechce wchodzić do katedry przed resurekcją główną bramą. Boczne wejście zastrzeżone jest dla przedstawicieli władz. W razie pogody procesja wyjdzie na zewnątrz katedry.

Kanonizacja nowych świętych

Z Rzymu donoszą:

Kongregacja konsystorjalna wystosowała do wszystkich biskupów, których siedziby odległe są nie więcej niż 100 mil od Rzymu, aby o ile będą mogli, przybyli do Rzymu w dniu 22 bm. na konsystorz i oddali głos w sprawie kanonizacji **pięciu błogosławionych**, wśród nich także **Piotra Canisiusa**. Inni biskupi zostali zaproszeni z tem, aby przybyli w miarę możności z tem, że przyjazd do Rzymu na konsystorz w dniu 22 maja zwolni ich od najbliższej przepisowej podróży.

* *
*

Piotr Canisius (De Hond) urodził się w r. 1524 w Nimwedze. W r. 1543 wstąpił do zakonu Jezuitów. Przez kilka lat był profesorem teologji w Ingolstadt, następnie rektorem kollegjum jezuickiego w Wiedniu. Potężny jego wpływ utrudniał rozwój reformacji w państwie austrjackiem i w południowych Niemczech, a propagandową swoją działalnością torował drogę do znaczenia Jezuitów w całych Niemczech i Polsce. Zmarł w r. 1597 w Szwajcarji. W r. 1864 papież Pius IX ogłosił go błogosławionym.

Podwyższenie opłat za paszporty handlowe

Według doniesienia, pism na ostatniem posiedzeniu biura badania cen omawiana była sprawa opłat paszportowych. Po przeprowadzeniu dyskusji biuro wypowiedziało opinję, że opłaty za paszporty są zasadniczo za niskie, zwłaszcza zaś za paszporty handlowe. Biuro badania cen wypowiedziało się za podwyższeniem tych opłat, wyrażając jednocześnie życzenie, aby był utworzony pewien kontyngent paszportów ulgowych dla pracowników umysłowych.

Zaznaczyć należy, że o ile by proponowana podwyżka opłaty za paszporty handlowe została istotnie przeprowadzona, odczuli by ją przedewszystkiem konsumenci. Kupcy bowiem nie omieszkaliby przy kalkulacji cen towarów sprowadzanych z zagranicy powetować sobie podwyżkę paszportów. (Przyp. red.).

Dalsze szczegóły o nowoodkrytej „Komecie Orkisza"

Wiadomość, kolportowana przez pisma niemieckie o rzekomem odkryciu przez **obserwatorjum monachijskie** nowej komety z gwiazdozbioru Pegaza, jak również dwóch innych komet w tym roku, okazuje się **fałszywą**. Obserwatorjum to **wogóle w tym roku żadnej nie odkryło komety**, a informacja powyższa ma swe źródło prawdopodobnie w tem, że wiadomość o odkryciu komety z gwiazdozbioru Pegaza została przez rzeczoną placówkę astronomiczną tylko publikowana.

Przekonywuje o tem stanowisko Międzynarodowej Centralnej Stacji Astronomicznej w Kopenhadze, która nadesłała do Krakowa depeszę, w której nazwała, jak donosiliśmy, nowoodkrytą kometę „Kometą Orkisza" **i nic nie wspomniała o rzekomem odkryciu w Monachjum.**

Dzisiejszej nocy kometa wyglądała **nieco bladziej**, skutkiem jaśniejszego światła księżyca i silnie oświetlonego tła. **Zauważono ją również we Lwowie i w Poznaniu.** Średnica jej wynosi około półtorej minuty, widać wyraźne **zgęszczenie ku środkowi.** Dziś obliczy obserwatorjum krakowskie orbitę nieznanej komety. Placówka nasza posługuje się największą w Polsce lunetą, wypożyczoną jej przez Amerykę na przeciąg 3 lat, ma jednak pewnego rodzaju „pecha", gdyż **mikrometr**, potrzebny do obliczań, wprawdzie nadszedł już do Krakowa, **leży jednak od 10 dni w urzędzie celnym, a kometa nie chce podobno czekać...**

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. Z Warszawy donoszą: Tegoroczne ferje wielkanocne w szkołach trwają od 8 bm. do 20 kwietnia włącznie.

MIANOWANIA W GENERALICJI. Prezydent Rzpltej zamianował gen. brygady Zdzisława Kosteckiego i gen. Stan. Springwalda, generałami dywizji za zasługi położone dla armji. Zaznaczyć należy, że gen. Kostecki pełnił w latach 1921-22 obowiązki komendanta obozu warownego w Krakowie, poczem został powołany do min. spraw wojskowych w charakterze inspektora remontu.

BUDOWA RADJOSTACJI W KRAKOWIE. — Krakowskie władze pocztowe wszczęły już odpowiednie przygotowania do budowy wielkiej nowoczesnej radjostacji w Krakowie. Rząd zakupił na ten cel większy kompleks gruntów na jednem z przedmieść Krakowa. Równocześnie podjęte zostały prace przygotowawcze do przebudowy dotychczasowej stacji w Dębnikach, której działalność do niedawna bardzo utrudniała rozwój radjo-amatorstwa w Krakowie. Pozatem czynione są przez Radjo-klub krakowski starania o założenie w Krakowie prywatnej radjostacji nadawczej.

UPRZYWILEJOWANIE URZĘDNIKÓW MINISTERSTWA SKARBU. Jak z Warszawy donoszą, urzędnicy ministerstwa skarbu otrzymać mają w tych dniach gratyfikację w wysokości jednomiesięcznej pensji. Natomiast o gratyfikacji świątecznej dla innych urzędów nic nie słychać.

WYSTAWA WIOSENNA W ZWIĄZKU ARTYSTÓW. W dniu 5 bm. o godz. 11 rano otwarta została wystawa członków Związku artystów plastyków. W wystawie biorą udział nast. artyści: Czerwenka Erwin, Fedkowicz Jerzy, Filipkiewicz Stefan i Mieczysław Grott Teodor, Hiroń Adolf, Jabłoński Mieszko, Jakubowski Stanisław, prof. Kamocki Stanisław, Kopystyński Stanisław, Krcpa Emil, Kowalski Leon, Leszko Ludwik, Mien Klementyna, Modes Bolesław, Modzelewski Stefan, Mueller Szymon, Oleś Andrzej, Szwarz Stanisław, Wodzinowski Wincenty, Żurawski Stanisław i i.

OŚWIETLENIE NUMERÓW KAMIENIC. Oświetlenie numerów kamienic krakowskich za pomocą specjalnych latarń elektrycznych przeprowadzono już w ul. Długiej, Krowoderskiej, Garbarskiej, Karmelickiej i Asnyka. Inowacja ta spotyka się z powszechnem uznaniem, tem więcej, że boczne ulice Krakowa, oświetlane skąpo gazem — tonęły do tej pory w ciemnościach, co wpływało fatalnie na stosunki bezpieczeństwa.

ZAKUPY ŚWIĄTECZNE. Z okazji zbliżających się świąt ruch na placach targowych z każdym dniem jest więcej ożywiony.

Na dzisiejszy targ włościanie okoliczni dowieźli ogromną ilość produktów, bez których nie może się obejść żadna gospodyni w przygotowaniach świątecznych. Aczkolwiek był to przedostatni targ przed świętami, jednak ruch kupujących był średni. Ludność wstrzymuje się od zakupów z powodu braku gotówki. Ceny produktów nieco podskoczyły w górę.

Na Rynku głównym za litr mleka niezbieranego płacono 40—45 gr., za śmietanę 70—80 gr., za masło 5 zł., za kg. sera 1'20 do 1'40 zł., za jajko 12—13 gr. Również i ceny drobiu z powodu, że święta żydowskie schodzą się w tym roku z naszemi, podskoczyły w górę. I tak płacono za kurę 4—7 zł., za parę kurcząt 5—7 zł., za kaczkę 5—8 zł., za indyka 6—14 zł.

Na placu Szczepańskim pojawiły się nowalje, z których za kalarepkę płacono 70—80 gr. za sztukę, rzodkiew 25—40 (wiązka), szpinak 1—1'20 zł., za główkę sałaty 15—40 gr., za 1 kg chrzanu 1 do 2'50 zł.

POCZTA W WESTYBULU DWORCA KRAKOWSKIEGO. (Komunikat krak. dyr. poczt). Dla wygody publiczności podróżującej otwiera się w dniu 10 kwietnia br. o godz. 8 rano w westybulu krakowskiego głównego dworca osobowego w lokalu, znajdującym się przy głównem wejściu na prawo, pocztowo-telegraficzny oddział dla przyjmowania wszelkiego rodzaju przesyłek listowych, telegramów, rozmów telefonicznych i sprzedaży znaczków pocztowych. Służba zewnętrzna dla stron trwać będzie bez przerwy w dzień i w nocy.

NIEMIŁY INCYDENT PODCZAS POBYTU WYCIECZKI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ. Otrzymujemy pismo, podpisane przez zarząd „Echa" krakowskiego, tłumaczące, dla czego mimo zapowiedzi, chór „Obilić" nie wziął udziału w koncercie „Echa" w dniu 31 marca. Na koncert „Echa" mieli goście jugosłowiańscy zarezerwowaną tylko nieznaczną, pozostałą jeszcze ilość biletów. Reszta zespołu „Obilica" miała przybyć pod koniec koncertu po przedstawieniu „Don Juana".

Kiedy jednak goście jugosłowiańscy z teatru Słowackiego przybyli przed gmach Starego Teatru, zastali drzwi zamknięte i z polecenia p. Bujańskiego nie zostali wpuszczeni, ponieważ nie mieli biletów, pomimo że p. Bujański uprzedzony był o występie „Obilica" na estradzie koncertowej.

Jugosłowianie byli rozgoryczeni tym incydentem. Wprawdzie zarząd „Echa" udał się bezzwłocznie do kwater Jugosłowian, prosząc ich o przybycie na koncert, lecz Jugosłowianie z powodu spóźnionej pory, zaproszenia tego już nie przyjęli.

QUO VADIS, dramatyczne oratorjum F. Nowowiejskiego, wykonane zostanie w Wielki Czwartek w sali Starego Teatru staraniem Towarzystwa Oratoryjnego z udziałem artystów: W. Lachman-Milewskiej, ks. M. Wojtusiaka i A. Mazanka, orkiestry Związku muzyków, chóru Tow. Oratoryjnego oraz p. A. Gablenza, który wykona part organowy. Harfistę sprowadza się z opery lwowskiej. Próby pod kierunkiem dyr. S. Barańskiego dobiegają końca i są dziś dla wykonawców źródłem wielkiej rozkoszy, gdyż teraz na pełnych próbach orkiestralnych dzieło występuje w całej swej potędze i piękności. Sprzedaż biletów postępuje tak szybko, że należy się wcześnie zaopatrzyć w bilety.

MATKA MORDUJE SWE NIEMOWLĘ. Dnia 16 marca 20-letnia dziewczyna Salomea Majcherczykówna z Polanki Haller po opuszczeniu szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie urodziła dziecko płci żeńskiej, udała się za namową swej znajomej Bolesławy Basterówny, do niej do mieszkania, jako że M. była bez dachu i środków na utrzymanie.

Dnia 28 marca Majcherczykówna opuściła mieszkanie Basterówny z zamiarem udania się z dzieckiem do zakładu Miłosierdzia w Krakowie i w tym też celu przybyła na stację w Mydlnikach, skąd miała odjechać do Krakowa.

Majcherczykówna korzystając, że na szosie ani w okolicy nie ma nikogo, znalazłszy na 5 kroków od szosy wykopany dołek, włożyła weń żyjące dziecko, poczem przysypała je grudami ziemi, sama zaś odjechała pociągiem przez Kraków do Skawiny i wstąpiła do służby u p. Czernichowskiej w Głuchowicach.

Dnia 28 marca wieczorem jeden z gospodarzy w Mydlnikach woził nawóz na swoje pole, na którem zauważył świeże ślady kopania, a mniemając że tam są przez złodziei zakopane skarby, rozkopał ziemię i ujrzał... trupa noworodka. Majcherczykównę aresztowano.

SFINGOWANY NAPAD ULICZNY. We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o przebiciu sztyletem niejakiego Laski. Sprawę policja przedstawia następująco: Dnia 5 bm. około godz. 10 w nocy, będąc w stanie pijanym przebił się scyzorykiem w lewą pierś Marjan Lasko, lat 27, gdy jego narzeczona, z którą zabawiał się całe popołudnie, nie chciała udać się z nim do jego mieszkania.

Lasko podał dyżurnemu lekarzowi pogotowia ratunkowego, dokąd zaprowadziła go jego narzeczona, że został napadnięty i przebity przy III moście przez trzech osobników, albowiem obawiał się, że lekarz odmówi mu opatrunku oraz chciał nieporozumieniu z narzeczoną nadać formy sensacji.

TRUP ŻOŁNIERZA WE WIŚLE KOŁO MOSTU DĘBNICKIEGO. Dziś we wczesnych godzinach porannych personal, obsługujący statek do pogłębiania Wisły wydobył z fal płynące zwłoki żołnierza.

Przy trupie znaleziono notatnik, z którego okazało się, że żołnierz ów nazywał się Segeń Sergiej, był Białorusinem i służył w 20 pp.

Na jednej ze stronic notatnika natrafiono na następującą treść: „Kto znajdzie moje ciało, to niech zakopa w ziemi śmiało, mu za to Pan Bóg zapłaci".

Kilka stronic dalej skreślone było w języku ruskim pożegnanie do matki.

Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska z ramienia wojskowości. Zwłoki przewieziono trupiarką do szpitala okręgowego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Efektowny poemat Zorrilli, który dzięki swemu jedynemu polskiemu wykonawcy J. Węgrzynowi tak wyjątkowe zajął miejsce w repertuarze b. sezonu, grany będzie dzisiaj w teatrze krakowskim po raz 25 z rzędu. Mimo okresu przedświątecznego i ostatnie przedstawienia gromadziły nader licznych widzów. Ponieważ cykl przedstawień „Don Juana" kończy się już, osoby przybywające na święta skorzystają niechybnie z ostatniej sposobności ujrzenia tego niepospolitego widowiska.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj we wtorek 7 bm. i jutro we środę 8 bm. odbędą się dwa przedstawienia „Zwierzątka", interesującej sztuki Urwancewa, która zdobyła tak wielki sukces w wykonaniu artystów „Bagateli" z pp. Relewicz-

Ziembińską, Sznage-Andruszewską, Barwińską Zofją, Turskim, Wesołowskim, Ziembińskim na czele.

We czwartek, piątek i sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia teatr zamknięty.

Najbliższą premjerą „Bagateli“ będzie sztuka Savoira i Noziere'a „Sonata Kreutzerowska“, z której próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim R. Wasilewskiego.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Na program świąteczny przygotowuje dyrekcja najnowszą operetkę L. Falla „Słodki kawaler“. Kawalerem tym będzie ulubieńca krakowskiej publiczności H. Kramerówna, która tym razem zaprezentuje się w męskich kostjumach. W pierwszy dzień świąt w niedzielę graną będzie „Hrabina Marica“, w drugi dzień, w poniedziałek po poł. „Clocło“, a wieczorem premjera „Słodki kawaler“ z nadzwyczajnym baletem. Nowa wspaniała stylowa wystawa.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 8 bm.: „Don Juan“.
Czwartek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA“

Środa, 8 bm.: „Zwierzątko“.
Czwartek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa, 8 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

PODZIĘKOWANIE

Dotknięci głęboko niezbadanym wyrokiem Najwyższego, przez nagłą, niespodziewaną stratę najdroższego męża i ojca, względnie sięcia i szwagra ś. p. Andrzeja Hieronima Morawskiego, doznaliśmy w tym bezgranicznym smutku zewsząd tyle objawów współczucia, że ułatwiło to nam zniesienie z większem poddaniem zesłanego ciosu.

Wszystkim, Którzy w jakikolwiek sposób okazali cześć ś. p. Zmarłemu, a pozostałej rodzinie nieśli pociechę, składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. W szczególności dziękujemy Przewielebnemu Księdzu Prałatowi drowi Józefowi Niemczyńskiemu Proboszczowi, oraz Wielebnemu Duchowieństwu kościoła parafjalnego podgórskiego, Wielebnym OO. Redemptorystom Wielebnemu Księdzu Kapelanowi cmentarnemu i Wszystkim innym Wielebnym Księżom, Którzy raczyli wziąć udział w eksportacji zwłok ś. p. Zmarłego. Wielmożnemu Panu drowi Aleksandrowi Biberstainowi, lekarzowi, Który w ostatnich minutach życia ś. p. zmarłego, otaczał Go znamienicie troskliwą i przyjacielską pieczołowitością, a po jego zgonie okazał pozostałym wiele serdecznej życzliwości. PP. aptekarzom i Kolegom Zmarłego za liczny udział w pogrzebie. Szanownemu Zarządowi i Członkom Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie, za wzięcie udziału w pogrzebie, oraz za umieszczenie w prasie zaszczytnych wzmianek, szlachetnie charakteryzujących postać drogiego nam Zmarłego.

„Bóg zapłać“.

Stanisława Morawska z córką i rodzina Łuczków

Ze sportu

WYNIKI KRAJOWE.

Toruń. Zawody towarzyskie między Ł. K. S. (Łódź) a T. K. S. (Toruń) zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem Łodzian w stosunku 7:0 (6:0).

Łódź. Ł. T. S. G.—Turyści 3:2 (2:1).

Poznań. Posnania—Varsovia 3:1 (3:0). Unja—Varsovia 3:1 (2:1).

Przemyśl. Legja (Warszawa)—Polonja (Przemyśl) 2:1.

Lwów. Hasmonea—Legja 3:0.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Praga. A. C. Sparta—Vienna 1:1.

Cieplice. D. F. C. (Praga)—Cieplice F. K. 3:1.

Przed pogrzebem ś. p. rektora ks. dra Zimmermanna

POGRZEB Ś. P. KS. KAZIM. ZIMMERMANNA odbędzie się we środę. Mianowicie wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gon[illegible] (na Salwatorze) do kościoła św. Anny [illegible] się o godz. 8 rano, skąd odbędzie się [illegible]portacja na cmentarz rakowicki.

Ś. p. ks. Zimmermann był synem lekarza z Trzemeszna. Matka jego, z domu Malczewska, była córką byłego adjutanta gen. Prądzyńskiego.

UDZIAŁ AKADEMIKÓW W POGRZEBIE Ś. P. KS. REKTORA ZIMMERMANNA. Centrala akademickich stowarzyszeń samopomocowych w Krakowie zwraca się do wszystkich studentów wyższych uczelni w Krakowie z wezwaniem o wzięcie udziału w straży honorowej przy przeniesieniu zwłok śp. rektora ks. dra Zimmermanna z domu żałoby na cmentarz rakowicki w dniu 8 kwietnia br. Zbiórka o godz. 7'45 koło klasztoru Norbertanek (na Salwatorze).

OGÓLNO-AKADEMICKA ŻAŁOBA. Krakowski komitet akademicki ogłasza: Z powodu śmierci rektora ks. Kazimierza Zimmermanna zarządza się ogólną akademicką żałobę w środowisku krakowskiem na przeciąg 6 tygodni, wobec tego żałoba będzie trwała od dnia dzisiejszego, tj. 7 kwietnia do 19 maja włącznie.

Ks. Dr Kazimierz Zimmermann

Profesor i Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego

przeżywszy lat 51, zasnął w Panu dnia 6-go kwietnia 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gontyna L. 6. do kościoła akademickiego św. Anny nastąpi we środę dnia 8-go b. m. o godzinie 8 mej przed południem a po odprawionem tamże nabożeństwie żałobnem, eksportacja wprost na cmentarz, na które to smutne obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych

Senat Akadem. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wzywa się wszystkie organizacje akademickie oraz ogół młodzieży, aby w tym czasie wstrzymały się od wszelkich zabaw i rozrywek; w wszystkich oficjalnych wystąpieniach w tym okresie reprezentanci młodzieży akademickiej mają nosić żałobne opaski na lewem ramieniu.

KONDOLENCJE. W ciągu dnia wczorajszego z powodu śmierci śp. rektora Zimmermanna Uniwersytet Jagielloński otrzymał szereg kondolencyj, między innemi od wojewody Kowalikowskiego, konsula czeskiego Szediwy'ego oraz telegraficzną kondolencję od uniwersytetu praskiego, a nadto od szeregu stowarzyszeń akademickich, które przez swych reprezentantów zjawiły się osobiście u rektora.

Ponadto w dniu dzisiejszym nadeszły kondolencje od del. Zw. funkcjonarjuszy szkolnictwa krakowskiego, rektora Akademji Górniczej dr Krausego, Sodalicji Marjańskiej Akademiczek U. J., asystentów U. J., Tow. Bibljoteki słuch. prawa, »Odrodzenie«, Sodalicji Marjańskiej słuchaczy, korporacji »Akropolja«, »Życia«, Zw. niezależnej młodzieży akademickiej, reprezentacji kół naukowych środowiska krakowskiego, Koła filozoficznego U. J. prez. Izby skarbowej Gregera, Kom. O. W. Kraków, Kuratorjum okr. szkolnego, wicekonsula republiki czesko-słowackiej i i.

* * *

W dniu dzisiejszym złożyła kondolencję delegacja prez. m. Krakowa w osobach pp. komisarza rząd. Wawrauscha i wiceprezydentów Rollego i Sarego.

* * *

Dziś, we wtorek o godzinie 11-tej przed południem przybyło do rektoratu Uniw. Jagiell. prezydjum Krakowskiego Komitetu Akademickiego i złożyło na ręce prorektora Łosia kondolencję imieniem ogółu polskiej młodzieży akademickiej w Krakowie z powodu zgonu rektora ks. Kazimierza Zimmermanna.

* * *

NA POGRZEB ŚP. REKTORA ZIMMERMANNA PRZYJEŻDŻAJĄ: del. min. oświaty dyr. departamentu dr Wardyński i dyrektorowie wyższych uczelni warszawskich.

W dniu dzisiejszym zjechała do Krakowa rodzina zmarłego.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ Ś. P. KS. REKTORA ZIMMERMANNA złożył w Adm. „N. Ref.“ prof. Wyczółkowski 25 zł. na Dom Akademicki.

Z kraju i ze świata

CHOROBA REKTORA UNIW. STEFANA BATOREGO. W dniu 1 kwietnia zachorował p. rektor Wł. Dziewulski, na czas choroby zastępstwo objął dziekan wydziału lekarskiego prof. dr Zenon Orłowski.

WYBORY DO RADY M. W SOSNOWCU. W niedzielę odbyły się w Sosnowcu wybory do rady miejskiej. Wybory te przyniosły zwycięstwo P. P. S., która na ogólną liczbę 45, zdobyła 29 mandatów. Dalej uzyskały lista narodowo-gospodarcza (dotychczasowa większość w radzie miejskiej) 10 mandatów, N. P. R. 1, pracownicy inteligencji kolejarze 1, żydzi 3 mandaty (dotychczas 6). Komuniści nie wystawili swojej własnej listy.

ŚMIERTELNOŚĆ WŚRÓD ŻYDÓW. W zeszłym tygodniu w Warszawie zmarło 76 żydów.

ŚMIERĆ PO PRZEMÓWIENIU. W lokalu warsz. Tow. cyklistów na Dynasach w nocy z soboty na niedzielę odbywało się roczne walne zebranie. O godz. 2 i pół w nocy zaczął przemawiać długoletni członek Tow. 49-letni Zygmunt Szukwiec, urzędnik P. K. P. Po przemówieniu kilku zdań Szukwiec zachwiał się i oświadczył, że jest osłabiony. Lekarz pogotowia stwierdził atak apoplektyczny i sparaliżowanie lewej strony ciała. Po udzieleniu pomocy choremo w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie zmarł.

ARESZTOWANIE „PRZERABIACZA“ BANKNOTÓW DOLAROWYCH. W ręce policji lwowskiej dostał się Chaim Huberkorn, zamieszkały w Krechowicach, który usiłował puścić w obieg banknot jedno-dolarowy, podrobiony na dwu-dolarowy. Okazało się, że Huberkorn trudnił się od dłuższego czasu przerabianiem banknotów, które sam następnie puszczał w obieg. Podczas rewizji znaleziono przy nim jeszcze trzy podobne falsyfikaty.

GROŹBA STRAJKU FRYZJERÓW W POZNANIU. Fryzjerzy poznańscy odbyli zebranie przy udziale około 200 zainteresowanych. Chodziło głównie o sprecyzowanie stanowiska pracowników fryzjerskich w kwestji rozwiązania umowy taryfowej z r. 1921. Zebrani domagali się podwyżki dotychczasowych zarobków o 50 proc. i dla przeprowadzenia swych żądań powołali komisję zarobkową. Komisja ta przedłoży w imieniu organizacji cechowi żądania pomocników i ma od pracodawców zażądać odpowiedzi do 5 bm., a w razie niezałatwienia postulatów propagować strajk. Dotychczasowe zarobki pomocników fryzjerskich są następujące: fryzjer damski 100—180 zł miesięcznie, fryzjerki 75—125 zł., fryzjer męski 75—150 złotych.

KARDYNAŁ KAKOWSKI U PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą: Papież przyjął na posłuchaniu kardynała ks. Kakowskiego.

„WILNIANIE“ W KOWNIE. W Kownie powstał związek Wilnian, którego zadaniem ma być niesienie pomocy finansowej dla ruchu litewskiego w Wileńszczyźnie.

AMATORZY SZTUKI KATÓW. Donoszą z Budapesztu, że ministerstwo sprawiedliwości rozpisało konkurs na kata. Zgłosiło się 20 kandydatów.

„HRABINA MARICA“ ZABRONIONA W RUMUNJI. Rumuńskie ministerstwo oświaty zabroniło wystawienia operetki Kalmana „Hrabina Marica“, ponieważ libretto wyszydza Rumunję i zwyczaje rumuńskie.

STRAJK I LOKAUT. Z Berlina donoszą: Od kilku dni trwa strajk kotlarzy, w berlińskim przemyśle metalurgicznym. Wobec odmownego stanowiska strajkujących, w odpowiedzi na wezwanie pracodawców, aby dzisiaj rano podjęto z powrotem pracę, 7800 robotników fabryk parowozowych zostało zwolnionych.

WIELKI POŻAR W EGIPCIE. W Egipcie spaliło się 40 wsi. 56 osób zginęło, 1300 osób jest bez dachu nad głową.

Napady bandyckie w powiecie jarosławskim

(Korespondencja „Nowej Reformy“).

Jarosław, 2 kwietnia.

(es) Znany herszt niebezpiecznej szajki bandyckiej Karol Mytkowski, wypłynął znowu na widownię, wywołując łatwo zrozumiały postrach w tut. powiecie. Szajka uzbrojona jest w karabiny i rewolwery. Dnia 26 marca o 11 w nocy Mytkowski wraz z Michałem Maczugą i używającym pseudonimu „Mucha“ napadli uzbrojeni w karabiny i rewolwery na dom szynkarza Eljasza Katza w Czelatycach pow. Jarosław, a steroryzowawszy żonę i 3 córki i wymierzywszy lufę karabinu w piersi Katza, zażądali wydania pieniędzy. Na błagalne prośby Katza, który poznawszy Mytkowskiego ze łzami w oczach prosił go o oszczędzenie, bandyta ze znamiennym cynizmem odpowiedział: „dawaj pieniędzy, ja pieniędzy potrzebuję; jak mnie złapią, abym się miał czem okupić“! Następnie do krwi pobiwszy ciężko Katza, zabrali mu gotówkę i garderobę łącznej wartości 2250 zł.

W niespełna pół godziny później tasama banda napadła na Walentego Winiarza z Rokietnicy, pow. Jarosław i przy użyciu argumentu rewolwerowego, przez usta swego herszta Mytkowskiego zażądała wydania pieniędzy, za „sprzedane świnie“, poczem zabrawszy gotówkę i inne przedmioty wartości 1100 zł., zbiegli.

Zawiadomiona policja państwowa zarządziła energiczny pościg, niestety dotąd bezskuteczny. Ponadto komenda powiatowa tut. P. P. zaalarmowała posterunki graniczne oraz komendę P. P. w Przemyślu, gdyż pewne poszlaki wskazują, iż szajka bandycka Mytkowskiego, naśladowcy osławionego „Panicza“ udała się na Przemyśl. Nie od rzeczy będzie nadmienić, iż powyższa szajka operująca karabinami i rewolwerami wywołała łatwo zrozumiałą konsternację u mieszkańców naszego powiatu, P. P. zaś dokłada wszelkich starań do zlikwidowania niebezpiecznej szajki.

Z sali sądowej

LEDNICKI CONTRA WASILEWSKI.
O oszczerstwo polityczne.

Z Warszawy donoszą: Dziś sąd apelacyjny w departamencie karnym przystąpił do sądzenia sprawy b. redaktora „Gazety Warszawskiej“, p. Zygmunta Wasilewskiego, oskarżonego przez p. Aleksandra Lednickiego, b. pełnomocnika Rady Regencyjnej w Rosji o zniesławienie w druku przez zarzucanie mu zdrady głównej i przewinienia przeciw Ojczyźnie i patrjotyzmowi.

Jak wiadomo, sąd I instancji, choć uznał, że Wasilewski nie dowiódł zdrady głównej, niemniej uniewinnił red. Wasilewskiego z zarzutu zniesławienia Lednickiego, gdyż sąd przyszedł do przekonania, że osk. Wasilewski działał „w dobrej wierze i w wykonaniu społecznego obowiązku“.

Oprócz skargi apelacyjnej od tego wyroku obrońcy Lednickiego adwokata Śmiarowskiego, — wniesiona została obszerna odpowiedź na apelację ze strony uniewinnionego redaktora.

Rozprawie przewodniczy sędzia Kwiatkowski — przy udziale sędziów Raczkiewicza i Wejtki.

W imieniu spotwarzonego stają adwokaci: Śmiarowski, Rudziński i Z. Nagórski. Oskarżonego W. bronią adw. Kijeński i Zabłocki.

Rozprawy, o ile w ostatniej chwili nie będą odroczone z powodu złożenia nowych dowodów — potrwać mają 3—4 dni.

Z wędrówek po kinach krakowskich

ŻYWY BUDDA.

Łatwo odnaleźć związek między Golemem, Królem Gór a Żywym Buddą. Człowiekowi, śledzącemu rozwój kina od lat najpierwszych, narzuca się on poprostu. Zresztą wyłącznie z tego punktu widzenia można się patrzeć poważnie na Żywego Buddę.

Co nas w tym filmie interesuje, to Wegener, jego pomysły reżyserskie, jego indywidualny sposób sięgania truckami w głąb rzeczywistości, — treść bowiem zrzadka wychodzi poza szranki banalności. A już całe „misse-en-scene“ z tybetańskim Ku-Klux-Klanem jest mocno humorystyczne. Tam, gdzie kontrast działa najsilniej i najbezpośredniej, jest Wegener mistrzem niełada. To też wszystko, co wkracza w dziedzinę fantazji, symboliki, realizuje on wzrokowo nader inteligentnie. Gorzej jest, gdy w tę zaklętą krainę wkracza gruby, ordynarny realizm. Miejscami powstaje groteska, miejscami zaś poczyna wkradać się dyssonans niezawinionej śmieszności.

W poszczególnych pomysłach reżyserskich nie znać szczególnego postępu. Jeszcze najlepszą jest może głowa, wychylająca się w swej potwornej bryłowatości z za oceanu, (kontrast maleńkiego okrętu i olbrzymiej twarzy ludzkiej), poza tem rzeczy szablonowe albo też niedociągnięte (kapitalny kinowo pomysł z podróżą napowietrzną wśród fal futurystycznych zygzaków).

Wegener gra golemkowato, ciekawą jest natomiast aktorka grająca rolę młodej tybetanki.

BŁYSKAWICZNY UPIÓR.

Sympatyczny filmik, w którym jakieś auto pomalowane w prążki goni jak zwarjowane po jakiemś mieście, z czego wynika wkońcu szalony deszcz i szczęśliwe małżeństwo.

KOBIETA-SFINKS.

Nie lubię kobiet-sfinksów. Mało dają ze siebie, przytem chcą się okazać mądrzejszemi, niż są w rzeczywistości. Co do filmu, to... widziałem lepsze, ale dla sprawiedliwości przyznać muszę, że widziałem i gorsze.

Emjot.

Aresztowanie przywódcy związku niemieckiego

Poznań, 7 kwietnia (AW). »Deutsche Rundschau« donosi **o aresztowaniu działacza niemieckiego dr von Ferensa.** Aresztowanie nastąpiła na skutek 18 artykułów, ogłoszonych przez Ferensa w »Posener Tageblatt« i 2 artykułów ogłoszonych w »Deutsche Rundschau«. Poza tem za podstawę aresztowania posłużyła działalność Ferensa jako **przywódcy związku niemieckiego w Polsce,** obejmującego Niemców w byłej Kongresówce. **Ferensa przewieziono do Torunia a stamtąd do Warszawy.**

Nadzwyczajne postępowanie śledcze w sprawie Muraszki

Muraszko ożenił się z rosyjską hr. Apraksin, ale z nią nie żyje

Warszawa, 7 kwietnia (PAT). Dochodzenia w sprawie zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza prowadzi sędzia Siągajło, delegowany przez wyższy sąd apelacyjny. Jest to **postępowanie wyjątkowe z pominięciem właściwego w tej sprawie sędziego przy sądzie okręgowym w Nowogródku.** Muraszko przebywa w więzieniu wileńskiem na Łukiszkach. Muraszko **posiadał większy majątek.** Ożeniony jest on z **hrabianką Apraksin ze znanej arystokratycznej rodziny rosyjskiej, lecz z żoną nie żyje.** Rozprawa sądowa spodziewana jest w czerwcu przed sądem okręgowym w Nowogródku.

Nowy orkan w Ameryce

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 7 kwietnia. Florydę nawiedził nowy orkan o olbrzymiej sile. Trąba powietrzna zniszczyła całkowicie 5 miasteczek, które w przeciągu godziny znikły z powierzchni ziemi. Wedle dotychczasowych obliczeń, straty materjalne dochodzą do kilkunastu miljonów dolarów. Wszystkie szpitale we Florydzie przepełnione są rannymi. Jest to czwarty z rzędu orkan, nawiedzający w ciągu ostatniego miesiąca Amerykę.

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Meksyku

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 7 kwietnia. W dniu wczorajszym gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło Meksyk. Specjalnie dotknięty jest stan Wiktorja. Ludność opuściła w panice domy i wyległa na otwarte pola. Trzęsienie trwało dwie minuty. **Straty materjalne olbrzymie.** Rząd rozpoczął akcję ratowniczą.

Ponowna konferencja Radicza z królem

Białogród, 7 kwietnia (PAT). Paweł Radicz został ponownie przyjęty **na audjencji przez króla. Słychać, że toczą się rokowania w sprawie utworzenia gabinetu koncentracyjnego na szerokiej podstawie.**

Dział ekonomiczny

— **Min. skarbu nakazało władzom skarbowym przypilnować uiszczanie podatku przemysłowego** przez trudniących się handlem obnośnym oraz ukrócenie nielegalnego handlu wędrownego.

— **Czeska prasa omawiając rokowania o traktat handlowy polsko-czeski** wyraża nadzieję, że wpłynie on dodatnio na bilans stosunków handlowych tych dwóch krajów, który od szeregu lat jest dla Czech pasywny.

— **Niemcy zawarły umowę o dostawę 200.000 wagonów węgla rocznie z Zagłębia Ruhry dla włoskich kolei.**

— **Ruch okrętowy w Gdańsku w czasie od 19 do 25 marca ożywił się nieznacznie.**

— **Polska sprowadza rocznie ryb za 40 mil. zł.,** głównie z Niemiec i z Francji.

— **Ruch zniżkowy na giełdach złotowych w St. Zjednoczonych** poczynił dalsze postępy.

— **Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę marca.** W ostatniej dekadzie marca zapasy złota wzrosły o 3'5 miljonów zł., zapasy walut i dewiz zaś o 15'8 mil. zł. (w związku z wpływem dalszych rat pożyczki amerykańskiej). Portfel wekslowy zwiększył się o 3'5 mil. zł., natomiast pożyczki lombardowe zmniejszyły się o 1'6 mil. zł. Dług skarbu państwa zmniejszył się o 26'3 mil. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 45 mil. zł. i wynosił w dniu 31 marca 563 mil. zł. Rachunki żyrowe zmniejszyły się o 50 mil. zł.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 7 kwietnia.

Liry	22·00
Zurych (za 100)	100·60
Berlin	1·24·10
Praga (za 100)	15·48
Medjolan	21·47 21·45

Na rynku papierów dywidendowych tendencja lekko zniżkowa, szczególnie Tepege i Górka straciły na kursie. Z powodu zbliżających się ferYj świątecznych, ruch słabnie z każdym dniem. Dzisiaj zawarto znaczne transakcje Zieleniewskim.

Dewizy i waluty utrzymane, z wyjątkiem nieco mocniejszego Zurychu.

Egzoty utrzymane, ruch mały, płacono za Jaworzno drobne 14, à 25 — 13'10.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

7 kwietnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·32—0·34
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·57
„ Małopolski	0·30	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·14	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	10·90
Pol. Tow. handlowe I—V	0·26—0·27	0·29
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniowski I—IV	11·20—11·35	11·40—11·60
Cegielski I—IX	0·55—0·58	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	1·10—1·20
Parowozy I—III	0·66—0·69	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·75—17·00	17·50—17·60
Siersza I—IV	8·80	8·90
Tepege I—IV	1·10	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Peset I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·20—0·21
Umiełów I—II	—	0·48—0·50
Krakus I—VI	0·74	0·80
Chodorów I—V	—	4·15 4·25
Chybie	5·15	—
A. Piasecki	1·65	—

Papiery dywidendowe w Warszawie
z dnia 7 kwietnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	10·00
Cegielski	0·58
Parowozy	0·67
Starachowice	2·65
Zieleniewski	11·05
Żyrardów	10·40
Nobel	2·27
Haberbusch	6·00
Ursus	1·82
Chodorów	4·25
Bank Przem. Lwów	0·33
Nafta Polska	—
Spirytus	—

Zurych, 7 kwietnia. (PAT). Warszawa 101, kupno 99.

Po zamknięciu kroniki

NAGŁY ZGON. W dniu dzisiejszym po godzinie 11-ej przed południem zmarł w mieszkaniu swem przy ul. Łobzowskiej ś. p. dr Walery Momiłowski, dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia.

ODCZYT DR MOGILNICKIEGO. Staraniem Towarzystwa prawniczego odbędzie się dziś we wtorek 7 bm. o godz. 6 wieczór w sali Izby handl. odczyt członka komisji kodyfikacyjnej dra Mogilnickiego pt.: „Nowy projekt kodeksu karnego“.

ZNOWU WYDALENIE SIĘ Z DOMU. Wojciech Kopta, zamieszkały przy ul. Barskiej 52 doniósł, że dnia 3 bm. z domu wyszła jego siostra Aniela, lat 16 i dotąd nie powróciła. Zaginiona jest blondyną, ubrana w biały beret, czarną kurtkę, krótką spódniczkę i w czarne sznurowane trzewiki.

Zaznaczyć należy, że jest to już 3 wypadek wydalenia się z domu w ciągu tego miesiąca.

ARESZTOWANIE OSZUSTA NA BRUKU KRAKOWSKIM. Wczoraj przytrzymany został w Krakowie niejaki Stefan Górski [illegible] poszukiwany przez władze policyjne [illegible] który dopuścił się szeregu oszustw w ten sposób, że zbierał zadatki i zamówienia na powiększenie fotografij.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Żądajcie wszędzie „Nowej Reformy"

777 Nr ins. 9/25

HALA LICYTACYJNA
Sądu Powiatowego cywilnego w Krakowie, ul. św. Jana 22

We środę 8 kwietnia 1925 r. i w dnie następne o godzinie 9 tej rano będą sprzedane: sprzęty domowe, zegarki damskie złote, prymusy, garderoba damska i męska, artykuły spożywcze, jak sardynki, sok malinowy, herbata, kakao, lady sklepowe i szafy oraz obrazy olejne i urządzenie mieszkania i materje wełniane nowe.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1925 r.

Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczone.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	**0·05**	**Warszawa**	**8·00**
Lwowa (Bukaresztu)	**1·55**	**Lwów**	**7·55**
Wiednia	**2·15**	**Wiedeń**	**14·10**
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	**7·35**	**Zakopane**	**12·51**
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	**8·35**	**Warszawa**	**20·30**
N. Sącza via Sucha	**8·50**	**N. Sącz**	**16·10**
Poznania Z. przez Katowice	**10·05**	**Poznań**	**22·07**
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	**13·15**	**Lwów**	**19·05**
Zakopanego	**13·30**	**Zakopane**	**20·28**
Kocmyrzowa z Grzegórzek	**13·40**	**Kocmyrzów**	**14·53**
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	**14·10**	**Warszawa**	**21·40**
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·33
Katowic (Berlina)	**17·05**	**Katowice**	**19·06**
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	**19·05**	**Gdańsk**	**10·00**
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	**22·20**	**Poznań**	**6·45**
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	**1·48**	**Lwów**	**19·40**
Łodzi	**5·10**	**Łódź**	**20·00**
Stryja	5·15	Stryj	14·28
Zakopanego	**5·52**	**Zakopane**	**23·15**
Poznania przez Katowice	**6·00**	**Poznań**	**21·25**
Warszawy	**6·20**	**Warszawa**	**22·35**
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	**8·20**	**Warszawa**	**17·40**
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	**8·35**	**Warszawa**	**20·55**
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	**10·05**		
Bielska	10·40	Bielsko	3·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	**12·50**	**Katowice**	**11·05**
Lwowa	13·40	Lwów	3·35
Zakopanego	**15·06**	**Zakopane**	**8·35**
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	**16·25**	**Lwów**	**10·10**
Warszawy	**16·50**	**Warszawa**	**6·00**
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	18·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	**21·10**	**Zakopane**	**16.00**
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	**21·50**	**Lwów**	**15·25**
Warszawy	**22·05**	**Warszawa**	**14·30**
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18.

Rządca drukarni L. K. Górski